DYARYUSZ

Wyiazdu z Krakowa pod Wiedeń

JANA III.

Roku 1683.

w Krakowie.

Drukiem y kosztem Ignac: Grebla Typogra fa i Biblio: J.K.Mci. Roku 1784,

DO
CZYTELNIKA

DYaryusz wyiazdu Jana III. z Krakowa pod Wiedeń, doſtał mi ſię Officyera Artyleryi ręką pisany przytomnego temu wszyſtkiemu co ſię działo tak w marszu, iako y w potyczce z Turkami w̄ oblężeniu trzymaiącemi Wiedeń. Więc dla przyſługi powszechności ſłowo w ſłowo wydrukowałem, a gdy wiele łacińſkich ſłow według zwyczaju owych czasow w tym Dyaryuszu znayduie się, nie wyrzuciłem ich, lecz na dole po Polſku wyłożyłem. Spodziewam ſię że z wdzięcznością ku Wielkiemu Krolowi każdy czytać będzie, okropne czasu ſłodząc dawnemi ſzczęśliwemi.

Ign: Grebel.

DZIEN-

DYARYUSZ.

Die 15. *Aug:* W Niedziele w dzień w Niebowzięcia N. P. wyprawiwszy iuż kilku dniami przed ſobą, inszym traktem Imć P. Woiewodę Wołyńſkiego z częścią Woyſka. Ruszył ſię y ſam Krol Imć, na Będzin, Tarnowſkie Gory, Raciborz, Opawę, Ołomuniec, Bernę &c. trakt obrawszy.

Imć Pan Woiewoda Ruſki, szedł także z Woyſkiem tymże traktem, ktore lubo zrazu było bardzo ſzczupłe, *Convolabant* (a) iednak zewsząd Polſkie Chorągwie y Regimenta po wziętey wiadomości o ruszeniu ſię Krola Imci.

(a) *Spieszyły ſię.*

Die 20. *Aug:* W Piątek dogonił Krol Imć Woyſka, bo oddzielony do tąd z Krolową Imcią wyprowadzaiącą y z Dworem iachał; Słuchali tedy Państwo Mszy S. w Piekarach u Jezuitow, gdzie Obraz Cudowny, pod ktorymi Oboz nasz ſtał; Do ktorego Krol Imć nie wſtąpił zaraz, ale po Mszy S. proſto poiechał do Tarnowſkich gor, do ktorych ieszcze była mila z Obozu y nieſtanęliśmy tam aż na zaiutrz.

Die 22. *Aug:* W Niedzielę ruszył ſię Krol Imć z Tarnowſkich Gor, Woyſko Polſkie ſtało w ſzyku, y prezentowało ſię Krolowy Imci. Ktora pożegnawszy Krola Imci w tenże dzień z przytomnym dworem wrociła nazad.

Die 23. *Aug:* W Poniedziałek z Gliwic gdzieśmy nocowali, poszło Woyſko do Rudawy albo Raudaff.

Die 24. *Aug:* We Wtorek pod Raciborzem ſtanęliśmy, tam Krola Imci częſtował Graff Obersdorff. Madame Obersdorff z Corkami y z ſiłą Dam iezdziły po Obozie przypatruiąc ſię,

y były

y były w Namiotach Hetmańſkich.

Die 25. *Aug:* We Srzodę Krol Imć z Rudy gdzie nocował w Klasztorze bliſko Raciborza (ą) *expoſitis ſummis rationibus*, y Hetmana Koronnego z Woyſkiem zoſtawiwszy, ſam ſię wybrał w 20. tylko lekkich Chorągwi przodem y Dragonii kilka ſet, y Officyerom pozwolono iachać, kto miał ochotę; Było nas z Panem koło trzech tyſięcy. Na południe ſtanęliśmy w Opawie bardzo pięknym mieście. Na noc w Dworcach gdzie od Cesarza Imci przyiechał Pan Szwagoc z komplementem do Krola Imci.

Die 26. *Aug:* We Czwartek wiechał Krol Imć od Ołomuńca, przed ktorym iako y przed Opawą pozsiadawszy zdaleka z koni przyięła go Szlachta piekną Oracyą, Bito z Dział wszyſtkich, kiedy ſię zbliżył (b) *Magiſtratus* przed bramą Pana przyiąwszy, ſzli przed koniem aż do goſpody: tak mieszczanie iako y żołnierze *Salve* (c) dawa-

(ą) *Przełożywszy ważne przyczyny.*
(b) *Urząd Mieyſki.* (c) *Strelali.*

dawali. Nazaiutrz Krol Imć był w *Collegium* y w Konwencie potym w Pałacu Biſkupim.

Die 27. *Aug*: Z Ołomuńca wyiechawszy iuż nie rano nocowaliśmy o mil kilka z tamtąd.

Die 28. *Aug:* O milę od Bruny nocowaliśmy. Wieczorem samym przyiechał Xiążę Lichtenſtein y z Xiężną Holsztyńſką, ktora była w Polszcze z Krołową Eleonorą, y z nim P. Palfi Węgrzyn: Witali tedy Krola Imci, a potym nazad do Berny powrocili.

Die 29. *Aug:* W Niedzielę wiechał Krol Imć do Bruny albo Berny Miaſta dosyć mocnego. *Capitalis* (c) Morawy mianowicie *Citadella*, (d) na gorze kommenderuiąca Miaſto, lubo z nim nie ma kommunikacyi, bardzo piękna, y gruntownie ufigurowana, y usadzona. Obroniła ſię ta pod czas woyny Szwedzkiey, choć ſię iey bardzo napierali. Był Krol Imć na Bankiecie w Bernie u Konsyliarza Cesarſkie-

(c) *Stołeczne.*
(d) *Zamek.*

sarskiego Pana Kolowrata. W Mieście (e) *summis exceptus honoribus*, tak iako w Opawie Ołomuńcu y inszych. W tenże dzień sam stanął pod Miasteczkiem, mila od Bruny pierwszy raz pod namiotami.

Die 30. *Aug:* W Poniedziałek iak prędko się Krol Imć ruszył z noclegu, Orzeł wielki y piękny ustawicznie (ę) *praeeundo*, y iakoby drogę pokazuiąc cały dzień osoby Pańskiey pilnował.

Stanęliśmy pod Diernholtszem, około 3. mil od Nikielsburgu, gdzie się był za ordynansem Krola Imci z partyą swoią zatrzymał Imć Pan Woiewoda Wołyński Hetman Polny.

Stanęliśmy wcześnie, Krol Imć tedy w tenże dzień ieździł do Nikielsburgu widzieć Pałac, Ogrod piękny, y sławną z niezwyczayney wielkości Beczkę, y insze *raritates*, (f) na noc powrocił do Obozu.

(e) *Z wielkiemi przyięty okazałościami.*
(ę) *Przedlatuiąc.*
(f) *Osobliwości.*

Die 31. *Aug:* We Wtorek ruszyliśmy śię rano dzień był pogodny bez chmur, mgły, y wszelkiey zasłony Niebo; *circa horam* 7. (g) dobrze iuż po weyściu Słońca pokazała się niezwyczayney formy tęcza.

Takeśmy na ten czas byli obroceni, że nam w tył było Słońce, a zaś ta tęcza iakoby w pośrzodku Nieba, prosto nad głowami naszemi. w kształcie Xiężyca prędko po nowiu. Rogi miał obydwa odwrocone od słońca, dosyć zaostrzone. Kolory iak w tęczy znaczne bardzo y iasne: *ab ipsa basi* (h) tego Xiężyca ktora była ku słońcu, szła na obydwie stronie, droga iuż ciemnieyszemi kolorami, ta iednak co w lewo, iaśnieysza.

Trwało to Metheorum *in circa* (i) godzin 2, a potym (k) *circa nonam disparuit.*

Wszyscy

(g) *Około godziny.*
(h) *Od samego dołu.*
(i) *Prawie.*
(k) *Około dziewiątey zniknęło.*

Wszyscy, cokolwiek nas było z Krolem Imćią przypatrowaliśmy ſię.

Potkał ſię Krol Imć z Partyą ImćP. Hetmana Polnego, ktory przychodził z boku, od Nikielsburgu.

W kwadrans po złączeniu ſię naszym przyiechał (I) *Insperatiſſimus* Xiążę Lotharyńſki z kilką pierwszych Officyaliſtow. Prędko tedy Krol Imć zordynował Woyſko y przyiął Xiążęcia przed Usarſką Hetmana Polnego chorągwią w pięknym porządku, ktory że ſię mogł ſtać w momencie, rzecz była godna podziwienia.

O kilkadzieſiąt krokow zſiadł Xiąże z konia y pieszo ſzedł ku Krolowi, ktory, kiedy ſię iuż pod konia zbliżył, zſiadſzy prędko obłapił Xiążęcia, a potym obadway iechali przed Woyſkiem aż pod Holbrun. Tam Xiążę Krolewſkim (f) *exceptus* Bankietem, y ci co znim

(I) *Niespodziewany.*
(f) *Uczczony.*

byli (m) *ad stuporem* wszystkich, ktorzy widzieli, że przygotowania się czasu nie było.

Przyiechał był tamże Xiążę Waldek Generał *Imperialium*, (n) ale nieiadłszy do swoich ludzi odiechał kwapiąc się.

Die 1. *Septembris*. We Srzodę staliśmy cały dzień czekaiąc na Woysko z Hetmanem Wielkim idące.

Die 2. *Septembr:* We Czwartek przez noc y dzień cały deszcz haniebny. Lubo tedy iuż było otrąbiono ruszenie, za wiadomością iednak, że Armata y piechoty idące z Hetmanem, żadną miarą *sperari* (ń) tak prędko nie mogły, chociaż dniem y nocą spieszyły, został na tymże mieysCu Krol Imć.

Ku wieczorowi przybiegł znowu do Krola Lotharyńczyk, y znim Xiąże Saxen, von Eysennach, y (o) *Præcipuos* kilku, bo ich Woysko stało o 3. mile tylko pod Korneyburgiem.

Przy-

---

[m] *Do zadziwienia.*
[n] *Cesarski.*
[ń] *Spodziewane.* [p] *Zacnieyszych.*

Przyiechał z nim y Imć Pan Marszałek Nadworny. Przyprowadził Krolowi Imci Włocha iednego, ktory w tenże dzień rano wyszedł z Wiednia, także Turczyna y Tatarzyna wziętych.

Z tych ięzykow *Constabat* (p) o wielkim ściśnieniu Wiednia, y że się żadną miarą długo trzymać nie może.

To iednak Włoch powiedał, że od niegoż Kommendant wiedział iuż o pospiechu Krola Imci, bo się tenże trzy razy do Wiednia z odwagą zdrowia prebierał.

Die 3. *Septembr:* W Piątek rano ruszył się Krol Imć. Dwie tylko Chorągwie Pancerne z sobą wziąwszy, y tych co znaczku Jego pilnowali. A Woysku powoli iść kazał pod Wachendorff, gdzie sam Mszy S. słuchał a na obiad stanął w Szteteldorffie, w Zamku Graffa Hardeka, ktory bywał Koniuszym u Generała Walszteyna.

Tam dane Randewu generalne Xiążętom

(p) *Dowiedziano się.*

tom y Generałom Woyſk (r) *Colligatorum*. Stanęli tedy zaraz po obiedzie Xiążę Elektor Saſki y z nim dwu krewnych Lavenburg y Gotta, także Eysennach, Margraf von Baden, (s) *Princeps Conſilii*, Xiążę Lotharyńſki, Ludwik de Baden, Xiążę Waldek, Degenfeld Generał Woyſka Bawarſkiego, Goltz Generał Woyſka Saſkiego y inszych ſiła Xiążętow Generałow, Jako to: Caprara, Lesle, Rabata, Gondola, Xiąże Salmes, N. Generał Krix (ś) *Commiſſarius*. Było y ſiła młodych Kawalerow, między ktorymi ieden z Domu de Naſſau, Xięcia Auszperga Syn. To wszyſtko tak wielkich ludzi zebranie, nie tylko (t) *admiratione ſui* napełnił Krol Imć, ale (u) *Regio vultu & alacritate*, do dalszey pracy zagrzał, tak że wszyscy ochotnie pod Kommendą tak woiennego Pana być winſzowali ſobie.

Y Krolewicz Imć ſiła pozyſkał affektu dobra

(r) *Związkowych.*
(s) *Pierwszy w Radzie.*
(ś) *Kommiſsarz.* (t) *Podziwieniem.*
(u) *Krolewſką wſpaniałością y zachęceniem.*

brą miną y fantazyą komplementy przyimuiąc y pokazuiąc iawnie że da Bog Oyca nieuydzie. Przybiegł [w] *immediate* przed *Consilium* Hetman Wielki Koronny, y insi z nim Panowie, tak że bez podchlebstwa mowiąc: zgaśli przy nas Cudzoziemcy, y tak się zdało, iż tym roskazywać, a tamtym słuchać należy.

Konsylium było w ktorym Krol Imć (x) *dubitantibus* ieszcze *resolvit scrupulum*, wziąwszy sobie pierwszą pracę przeyścia przez most y kredensowania na tey woynie.

Die 4. *Septembr:* W Sobotę miał iachać Krol Imć do mostow Wiedeńskich, ktore ztąd tylko mil 3. *rekognoskować* (x) mieysca około Wiednia, ale dla wielkiey pluty ktora cały dzień trwała nie przyszło do tego.

Die 5. *Septembr:* W Niedzielę przyszły złączone iuż obudwu Dywizyi Woyska pod Szteteldorff, gdzie Xiążę Lotharyński z siłą Generałow był znowu u Krola Imci. Miały tedy Pułki

---

[w] *W czas przed naradzeniem się.*
(x) *Chwieiących pokrzepił.* (y) *Rozeznać.*

ki y Regimenty pod ſam Zamek, idąc do moſtu, ktore obadway Hetmani prowadzili w pięknym bardzo porządku; y Xiążę y Generałowie Cesarscy chciwiey z wielkim ukontentowaniem patrzali, na wyciągnione [z] *in planitie* Woyſko. Jakoż nad ſpodziewanie piękne bardzo y liczne, y temi, co za nami pospieszyły [ż] *magnis itineribus* Chorągwie, Regimenty y Towarzyſtwo ſupplementowane.

Stanęliśmy tedy nad ſamym moſtem na przeciwko Miaſtu Tulna, w obozie już generalnym, do ktorego przenioſł ſię z Zamku y Krol Imć.

Die 6. *Septembr:* W Poniedziałek prawie wszyscy odradzali, żeby ſię nie ruszać, aż wprzod drogi ponaprawowawszy na wyſpach między moſtami chaniebnie błotniſtych. Król Imć iednak *momenta rerum* ważąc, y niechcąc czasu gubić, (ź) *vicit exemplo difficultates*

kiedy

[z] *Na rowninie.*
[ż] *Gościńcami.*
[ź] *Przebył ſam zawady.*

kiedy raniuſieńko wſtawszy, poszedł pierwszy przez moſty, y kazał sobie robić namiot na tamtey ſtronie [a] *invitando* drugich.

Co ſię tedy rzeczą zdało niepodobną dokazał Pan, ktoremu (ą) *nihil impervium, & æther militat*, bo w tenże dzień tak ciepłe ſłońce grzało, że wpoł większe błota wyschły, y wszyſtko Woyſko wyiąwszy część wozow, ſtanęło na drugiey ſtronie Dunaiu, między Tulnem a Gorami, ktore wierzchy w chmurach gubiąc, y ſamym poyzrzeniem ſtraszyły, ale ſię przecie prędko da Bog o nie pokuſimy.

Już to na tych gorach Las Wideńſki, y łowy zwyczayne Cesarzow po dolinach między niemi.

W tenże dzień przyprowadzono (b) Renegata Szwaycara (c) *natione*, ktory uciekłszy wczora wieczor od Turkow, powiada: że w Sobotę wyrzucili rog Belluardu Pałacowego ale

(c)

(a) *Zachęcaiąc.*
[ą] *Nic nie było przeszkodą powietrze nawet ſprzyiało.* (b) *Odſtępcę od wiary.* (c) *rodem.*

[c] *parvo effectu*, dla tego szturmu nieprzypuścili. Są iednak w Rowie albo Fosie y idą ku Kortynie między Beluardami Pałacowym y Löbel nazwanym.

Die 7. Septembr: We Wtorek Xiąże Lotharyński począł się z Woyskami Cesarskiemi przeprawowač, a do tego Saskie, Bawarskie, y insze, ktore tą stroną od Kremze idą ieszcze nie nadciągnęły, y dla tego, śmy y my na mieysou zostali w ten dzień.

Die 8. Septembr: We Srzodę w Swięto Nayś. P. Woyska Cesarskie ieszcze się nie przeprawiły, y naszych wozow nie mało na tamtey zostało stronie.

Woyska Bawarskie, Saskie y Waldekowe, przyszły, y stanęły na lewym skrzydle, od Dunaiu, gdzie y Cesarskie stawały, bardzo piękne, y w wielkim porządku szły aż do samey nocy.

Xiążę Bawarski Elektor witał Krola Imci, Saski y inne Xiążęta były także u Krola. Dziś stał

(c) *Z małym skutkiem.*

ſtał oboz cicho, w nocy iednak dwa razy z lewego ſkrzydła ſrogie ſię zaczęło larum, y ſtrzelanie, tak że całe Woyſko (d) *in armis* ſtało. Zadney ſłuszney przyczyny nie było tey trwogi.

Die 9. *Septembr.* We Czwartek ruszyło ſię Woyſko z pod Tulna y pomknęło w lewą trochę pod ſame gory na przeciwko Wiedniowi, gdzie miaſteczko ſpalone Königsſtadt, ktora (e) *ſors* wſzyſtkich dotknęła w okolicę tak że iednego koła niespalonego w całym Kraiu nie widzieliśmy.

Die 10. *Septembr:* W Piątek wyexaminowawszy Wodzow świadomych mieysc tamtych, gdzieby (ę) *juga montium* do przebycia naysposobnieysze. Obrał ſobie Krol Imć prawe ſkrzydło, dla tego, że tam trudność większa przeprawy, y dla Hana ktory ſtał z ordami na lewym ſkrzydle Tureckim, a od prawego naſzego nayniebespiecznieysza.

Jakoż

(d) *Pod bronią.* (e) *Przypadek.*
[ę] *Smugi gor.*

Jakoż na wszyſtkich tych polach Tulneńſkich między miaſtem y Gorami przechodziliśmy Koczowiſka Tatarſkie.

Cesarſkie tedy Woyſka y Xiążęta wzięły lewe ſkrzydło od Dunaiu bespiecznieysze. My zaś zoſtawiwszy Tabor ktoremu kazał Krol Imć poyść nad Dunay pod Gresſenburg y czekać tam ordynansu, poſzliśmy w Imie Pańſkie w nieprzebyte iako ſię rozumowi ludzkiemu zdały dla ciasności drog, kamieni y gęſtych lasow, gory. Dla tak złych przechodow Woyſko ſię rozdzieliło y rożnie nocowało.

Krol Imć iednak zawsze był wprzodzie ordynansami oſtrożnemi y odważnym przykładem wszyſtkich animuiąc.

Każdey Brygadzie piechoty dano dwie działka, żeby ſię ſtarała przeprawić ie, iak mogą. Przy oſtatku dział y municyi zoſtawione przecię całe prawe ſkrzydło piechot, bo ſię w ten dzień trafiła Awangarda lewemu ſkrzydłu.

Poszło tedy wciąż, y przeszedłszy kilka gor

gor y Paſſow bardzo trudnych obnocowało na gorze nad wſią ſpaloną Kirbach.

Krol Imć ſam tylko w przedzie był na tę noc z małym pocztem ſwoich między Cesarſkiemi, ktorzy bliżey y lepszą maiąc przeprawę iuż byli przeszli pod Korling.

Huſſarya y insze Chorągwie z obiema Imć PP. Hetmany nocowali w leſie ciasnym na pagorku iednym między lewym y prawym ſkrzydłem, ktore włocząc przez całą noc Armatę na gory, za konnym Woyſkiem było całą noc niespiąc, bo do każdego Działa y wozu armatnego ledwie nie wszyſtkie konie zaprzągać było trzeba y rękami ciągnąć, tak że ledwo w południe nazaiutrz dobiliśmy ſię na to mieysce, gdzie lewe ſkrzydło nocowało.

Larmo było tey nocy między Polſkiemi Chorągwiami, ſiła bardzo koni, rządzikow, y innego Rynsztunku naginęło.

Die 11. *Septembr:* W Sobotę poszedł Krol Imć daley, ktorego Woyſko konne dogoniło pod

pod Weilgen y lewe ſkrzydło Infanteryi, nie czekaiąc Armaty y prawego ſkrzydła poszło za konnemi.

W tenże tedy dzień Krol Imć Woyſka konne, y lewe ſkrzydło Infanteryi ſtanęli na noc na gorze gdzie Zamek y Klasztor Kapucyńſki Calemberg nazwany.

Z tey gory iuż widać było y Wiedeń y obozy Tureckie, bo lubo ieszcze kilka gor było do Miaſta, ale iuż na nich małe tylko chroſty y nie tak wysokie iak Calemberg.

Pod gorą z tey ſtrony w prawo nam iakośmy ſzli, paſs był proſty do Wiednia doliną między gorami dosyć przeſtronny na ktorym Krol Imć zoſtawił wszyſtkie Dragonie kazawszy ſię im zaſiec y iako modz zatrudnić przeyście, żeby Turcy, y Tatarowie, ktorzy od tamtey ſtrony ſtali, wtył nieuderzyli. Prawe ſkrzydło Infanteryi morduiąc ſię cały dzień, ciągnąć Armatę przez gory, błota y nieprzebyte mieyscaj ledwie ſamym iuż mrokiem ſtanęło pod Calembergiem

gorą,

gorą, ną ktorą, że z Armatą wniść w nocy ciemney nie było podobieństwa, bo iuż z wieczora miesiąc nie świecił, a gora y lasy, ktore ią okryły, pełne były Woysk rożnych, y wysokość nad insze wszystkie, przyszedł ordynans Krola Imci żeby zostać pod gorą. Jeszcze [f] *accessit* do nieszczęścia żeśmy zabłądzili z Armatą; w ciasne bardzo Miasteczko spalone, ktore było pod samą gorą, tak, że tyłem przez całą noc kłocąc, trzeba ciągnąć Armatę y wozy z prochami między piwnicami pełnemi win, z ktorych wyganiać spracowanych żołdatow trudność była niemała.

Die 12. *Septembr:* W Niedzielę przed świtaniem ruszyliśmy się z Armatą, y skrzydłem tym Infanteryi na gorę w Imie Pańskie, aleśże się iuż nasi ucierali z tamtey strony gory, co słychać było, arcy dobrze, wciągnienia zaś przed południem wszystkich armatnych wozow rzecz była nie podobna; ustawicznie posyłaiąc wyżebrałem (g) *tandem*, żeć pozwolono poyść z skrzydłem

(f) *Powiększyło nieszczęście.*
(g) *Przecie.*

dłem y z Działami na gorę, zostawiwszy tylko kommenderowanych u wozow armatnych ktore zdążyć nie mogły.

Co lubo się stało; tak przykra gora była, y tak ludźmi wszędzie napełniona, żeśmy się ledwo na wierzch wybili około pierwszey z południa. Lubo to cięższe wozy z komenderowanymi zostały.

Jeszcze wszystkie Woyska na gorze Calemberg stały, z lewego tylko skrzydła, ktore Cesarscy trzymali od Dunaiu strzelali się już z Turkami o pewną pocztę bez ktorey (h) *explicare aciem* nie mogli.

Jak prędko się na gorze skupiły Regimenty zaraz Krol Imć kazał się nam pomknąć na bliską gorę dla wzięcia mieysca, bo już ta gora nad samym szykiem Tureckim była y nie miała lasu, chrosty tylko cierniowe między winnicami, w ktorych rowy y przymurki niemnieyszą czynili przeszkodę; Bo takie było mieysce na tych

(h) *Uszykować się przestronnie.*

tych gorach, gdzieśmy się bili, że choć się ziemia zdała bez zawady, zbliżywszy się zastaliśmy albo row haniebnie głęboki, albo podmurowaną Winnicę, z ktorey było na kilka łokci skakać albo wyłazić trzeba.

Atak ustawicznie iedna (i) *Difficultas* za drugą aż do samych Tureckich namiotow.

Opanowaliśmy tę pierwszą gorę z niewielką pracą, y lokowaliśmy się na niey. Był tedy między nami a Turkami row albo dolina bardzo głęboka, w ktorą się spuszczali Turcy y Tatarowie z prawego skrzydła, my zaś na nich z Działek strzelaliśmy, y fortropy nasze w pul gory spuszczone. Tym czasem konne woysko wychodziło z lasa, y na tey gorze szykiem stawało, ktorego (k) *ordo* lubo się musiał pomieszać dla nagłego czasu (l) *in particularibus, in generalibus* iednak taka była dyspozycya Krola Imci, ktorą Pan na wszystko oko maiący zatrzymał.

Saskie

(i) *Przeszkoda.* (k) *Szyk.*
(l) *W pomnieyszych rzeczach, w większych.*

Saſkie, Bawarſkie, y Waldekowe Woyſka trzymały Corpus. (l)

Prawe ſkrzydło aż ku gorom, kędy Tatarowie byli [m] *ceſſit* Woyſkom Polſkim. Z taką iednak oſtrożnością że w pierwszey linii po wszyſtkich Woyſkach byli nasi Usarze, albo Pancerni z dzidami, a za to w rezerwach mieliśmy też Niemcow między ſobą.

In circa (mm) około trzeciey, zaczęła ſię mocna igraszka na naszym lewym ſkrzydle gdzie y ſam był Krol Imć.

Tam ſię ſtrzelali Janczarowie z Generała Szulca Regimentem, opanowawszy dolinę: w ktorey wioſka ſpalona, y Kościołek. Zginęło niemało Niemcow y Officyerow y żołdatow.

Krol Imć poſłał do naszych Regimentow żebyśmy ſzli proſto na Turkow.

Tak tedy Pan Bog pomogł, że dwie Brygady, ktore poszły w lewo, zaraz ich wypędziły z tey doliny, y iednymże zawodem poszły w gorę,

---

(l) *Srzodek.* (m) *Doſtało ſię.* (mm) *Właśnie.*

gorę, z ktorey Turcy ustąpili, a myśmy na samym wierzchu gory przy rowie iednym albo przymurku wzięli pocztę.

Poszły insze Regimenta nasze z prawego skrzydła tak, żeśmy iuż mieli tylo placu, że się kónne Woysko przez dolinę przeprawiło.

Wtym naszym spędzeniu Turkow zginęło nam nie mało ludzi, y nastrzelano siłu, ale ochoty żołdatow, ktorzy oślep szli iak do tańca wytrzymać żadną miarą niemogli.

Z dział naszych, ktore na pierwszey gorze zostały pod Kalembergiem bito ustawicznie, ale y Turcy swoie pozawodzili na rożne mieysca y wzaiemnie nam oddawali.

Han miał ordynans, y intencyą poyść w tył od rogu prawego skrzydła naszego, kiedybyśmy się byli nieostrożnie angazowali; ale Imć Pan Hetman Koronny, ktory tamtego rogu pilnował, tak umieiętnie podzielał posiłki, że wprzod Hana zepchnął z mieysca, na ktorym stał nim mu do exekucyi tey imprezy przyszło.

Wezyr wyciągnął batalią swoię korrespondu*i*ąc naszey; w samym iednak środku okrutna była gęstwa Woyska Tureckiego, ktorzy gorę przykryli, ale tym, potym y do potkania nie przyszło.

Kiedyśmy iuż tak gotowi byli, naszego Woyska wielka część nie mogła się tak prędko explikować.

Zaczęła się mocna igraszka z lewego skrzydła naszego. Skoczyło kilka Chorągwi Pancernych y Ussarskich, y daleko popędzili Turkow, ale dla rowow y przymurkow znowu od Janczarow odpędzeni. Coraz iednak posiłkow nam przybywało: prawym także skrzydłem postępowaliśmy iuż wszystkim Woyskiem, coraz pagorki y rowy osadzaiąc piechotą, a strzelaiąc się z Turkami ktorzy (n) *in ipso æstu* okazyi (ń) *nihil intermiserunt*, owszem *maximo fervore* szturmowali do wiednia z dział biiąc bez przestanku.

Ta

[n] *W samym ogniu.* [ń] *Nic nieopuścili.*
(o) *Z naywiększą żwawością.*

Ta była intencyą Krola Imci żeby na tey gorze, opanowawszy ią, w ſzyku porządnym czekać jutra.

Ale widząc że ſię lewe ſkrzydło nasze Polſkie y z Imć Panem Woiewodą Wołyńſkim gwałtem drze ku obozowi, y Niemcy także od Dunaiu, a nieprzyiaciel ſię miesza posłał wszędzie ordynansy, żeby naſtępować. Y ſam ſkoczył tak rezolutnie, że bardziey [p] *Greganum* iuż *agebat Militem*, y do tąd (r) *Conſilio* teraz [s] *Exemplo* wszyſtkich animuiąc.

Tak tedy naſtępuiąc co raz rzeźwiey angażowało ſię lewe ſkrzydło od Dunaiu bardzo daleko.

Tam Staroſta Halicki, tam Podſkarbi Nadworny, y ſiła bardzo grzecznych padło (ś) *pretium* wygraney.

Obrociła ſię potym z Wezyrem wszyſtka prawie ſiła na prawe ſkrzydło ale y tam zaſtali

(p) *Zołnierza proſtego czynił powinność.*
(r) *Radą.* (s) *Przykładem.* (ś) *W nadgrodę.*

ſtali też rezolucyą, y wielki porządek y tam ich tedy wsparło aż ku lasowi piękną ſprawą y poſiłkami, proſto na Turkow, gdzie ich też iuż y lewe ſkrzydło, wparowało, y iuż wszędzie wszyſtko porzuciwszy. Uciekał nieprzyiaciel.

Około ſzoſtey wpadli naſi w oboz, ktory był niezmierney wielkości, kędy Działa prochy, y insze amunicye także y prowianty porzuciwszy ſpod faworem nocy uchodzili wciąż.

Wezer ſam y Han ſromotnie uciekli, namioty ich, y co w nich było na łup poszły. Chorągiew, koń, ſzabla kałkan, Wezerſkie wzięte.

A zatym Imć Pan Hetman Koronny poszedł wyciągnąwszy ſkrzydło.

Jaſſeru nie mała zoſtała liczba, ſiłę ściętych y pokaleczonych, wzięli y z ſobą, co mogli, ktorych potym po ſzlakach ścinali, ale y ich trupa pełno było, tak że rąk nieſtawało Polſkim Chorągwiom, ktore za nim poszły na całą noc.

Bończukow y Chorągwi łupem się dostało siłę, ostatek noc wydarła.

Nocowali iedni za obozem w pięknym porządku, drudzy w samym obozie gotowemi będąc przez całą noc.

Krol Imć lubo spracowany y potrzebą y pogonią, za obozem Tureckim tak iako gonił, pod suchym dębem y z Krolewiczem Imcią (t) *requievit*.

Die 13. *Septembr:* W poniedziałek na samym świtaniu chultay iakiś zapalił prochy Tureckie, ktorych srogi Tabor stał w Maydanie. (u) Piekła była, kiedy strasznym hukiem iedna po drugiey zapalały się maże. Lubo iednak za kilka kroć sto tysięcy tego zgorzało zostało przecie bardzo siła, ktorych ogień nie doszedł.

Krol Imć wiechał do Wiednia, był na obiad w domu Graffa Staremberga Kommendanta temecznego.

B3 Przy-

(t) *Odpoczoł.* (u) *Obraz.*

Przyznali Niemcy, że ſami prawie Polacy ſię bili, bo dla nagłego naſtąpienia ledwo ſię zdarzyło ktoremu z ich Regimentow potkać.

Rewidowaliśmy aprosze y wyrzucone minami Belluardy Pałacowy y Lobel, także wziętą (w) *Cuniculus* między nimi Kortynę, gdzie iuż miny były gotowe.

Tak tedy ludzie na tym ſię znaiący konkludowali, że ſię żadnym ludzkim ſposobem nie mogł Wiedeń trzymać ledwo do dnia trzeciego, a do tego choroby ciężkie z oſtatniego prawie głodu, były między ludźmi, dyſſenterye, prawie powietrze, ktorym przeszło 20. ludzi umarło.

(x) *Causavit* ten głod tak prędki, bo tylko niedziel 8. y dni 3. oblężenia, niespodziewane zamknienie ſię, bo żaden y z przedmieścia nie mogł ſię ſprowadzić, wszyſtko ſpalone za naſtąpieniem nagłym nieprzyiaciela.

Niepodobna tedy opisać iak z wielkim ap-
plau-

(w) *Podkopaniami.* [x] *Przyczyną był.*

plauzem przyięli niebożęta [y] *Eliberatorem suum.* Ku wieczorowi Krol Imć wyiechał y nocował w obozie.

Die 14. *Septembr:* We wtorek Cesarz wiechał do Wiednia o trzeciey [z] *in circa* zsiadł prosto do Kościoła S. Szczepana z Kurfirstem Bawarskim, Saskim y siłą inszych Xiążąt. *Te Deum Laudamus* spiewano y Msza S. była.

Nasze zaś Polskie Woysko ruszyło się z smrodow o połtory mile nad Dunaiem ku Prezburkowi y Krol Imć poszedł z Woyskiem.

Die 15. *Septembr.* We śrzodę Cesarz Imć iechał do Krola Imć z ktorym powitał się na koniu w Polu przed naszym szykiem wzaiemnie sobie powinszowali.

Obiechał potym w szyku wszystkie Chorągwie, ktorych nieco pycha Austryacka uraziła, bo okrom Krola przed nikim zgoła nie zdiął kapelusza.

(y) *Wybawcę swego.* [z] *Prawie.*

Powrocił potym do Wiednia a Krol Imć pomknął ſię o poł mile daley.

Xiąże Saxońſki z Woyſkiem ſwoim powróeił do domu.

Die 16. *Septembr:* We Czwartek ſtało Woyſko na mieyscu czekaiąc na Tabor po ktory poſłano.

P. Geża powrocił od Tekielego y Poseł iego z nim.

Die 17. *Septembr:* W Piątek ruszyliśmy ſię idąc wszyſtko nad Dunaiem pod Kemburg miaſteczko ſpalone, iako y wszyſtka okolica pyszne Pałace, ogrody, fontanny, Kościoły. Zgoła (ż) *abominatio desolationis.*

Poseł Tekielego miał u Krola Imci Audyencyą.

Xiąże Lotharyńſki przyſłał do Krola Imć Graſſa Tyrchaym po parol y ordynans deklaru-

iąc

[ż] *Obrzydliwość spuſtoszenia.*

iąc, że go słuchać będzie y z drugiemi Woyskami.

W ten dzień Pan Lasez Chorąży Chorągwi Imć Pana Starosty Nowomieyskiego przyniosł Kleynoty zdobyte bardzo piękne y wielkiey srodze ceny; w Dyamentach, Rubinach y innych. Z ktorych Krol Imć niektore kupił, a drugie rożnym poprzedał.

Maią y inni wielkie zdobyczy ale cicho z nimi siedzą.

Die 19. *Septembr:* W Niedzielę *Te Deum Laudamus* w Woysku śpiewano w namiotach Krolewskich z Dział wszystkich 3. razy uderzono.

Po odprawionym nabożeństwie ruszyliśmy się y poszliśmy daley nad Dunaiem wszystko.

Die 20. *Septembr:* W Poniedziałek stanęliśmy nad Dunaiem pod Presburgiem gdzieśmy ieszcze nie zastali mostu obiecanego ani prowiantow.

Interim [ż] Zwod znać, y z owocow, ale naywięcey z smrodu poczęły się choroby bardzo rzucać w Woysko, y iuż przez nie ludzi niemało z świata zeszło.

Die 21. *Septembr:* 22. 23. Staliśmy czekaiąc mostu.

Die 24. *Septembr:* W Piątek dokończono mostu niżey Preszburga, do ktorego Krol Imć poiechał, wizytować Fortecę y Zamek z dział wszystkich bito, nocował tam Krol Imć.

Ad diem 27. *Septembr:* to iest do Poniedziałku przeprawiliśmy się na Insułę Schütten a Xiążę Bawarski na drugą stronę. Xiążę Lotharyński począł się przeprawować. Poseł Tekielego w ten dzień przyiechał do Krola Imci.

Tą stroną bowiem ktorą Turcy uciekali iść za niemi rzecz była niepodobna zgłodzonym Kraiem.

Die 28. *Septembr:* We Wtorek zostawiwszy Kommendę przy Imć Panu Woiewodzie Kra-

[ż] *W tym.*

Krakowſkim bo ieszcze był Imć Pan Hetman Polny, ktory chory w Preszburgu zoſtał, nie powrocił, wybrał ſię Krol Imć z Imć Panem Hetmanem Koronnym do Jawrynu albo Rabu fortece znaczney Cesarſkiey. Przeprawiliśmy ſię tedy z Krolem Imcią kilka ſet koni przez wielką odnogę Dunaiu na Insułę drugą małą Parua Schut zowią Niemcy, y tąśmy iechali całym Kraiem y wsiami naſiadłymi, bo Tökieli ſpodziewaiąc ſię na tych Insułach [a] *hybernara* ochronił ich od generalney ruiny a do tego nieprzyiaciel miał iuż ten Kray za ſwoy własny.

Nocowaliśmy pod pewnym Zameczkiem w ktorym kilkadzieſiąt Głow Pogańſkich wetchnionych nad Bramą pokazywali (ą) *compertum* iednak że ich za Dunaiem doſtali.

Die 29. *Septembr:* We Srzodę przybliżył ſię Krol Imć o milę od Jawrynu, albo Rabu; przeciwko ktoremu wyiechał P. Eſterchazy General Kommendant Węgierſkiego *Præsidium*

w 300.

(a) *Zimowal.* (ą) *Dowiedziano ſię.*

w 300. Husarow Węgierskich. Y sam ten Esterchazy dawny y grzeczny zołnierz y ludzie znim byli wszystko słuszni, zwłaszcza (b) [*inter alios* Pan Czaki znacznie stroyny Węgierski Pan.

Przyięli Krola Imci zsiadłszy z koni, a po pocałowaniu ręki prowadzili do Fortece, od ktorey nas ieszcze iedna odnoga dzieliła, aleśmy przez nię mostem pod samym Jawrynem przeszli.

Kommendant Niemieckiego *Præsidium*, *Oberster* Wallis, przyiął Krola Imci w bramię dobrą dosyć manierą.

Krol Imć zsiadł do Kościoła Farnego ktory iuż zbywał (c) *quondam* Meczetem ale Xiążę Schwartzemberg, nieiakim (ć) *Stratagemmate* odebrał tę Fortecę Turkom przed lat kilkadziesiąt.

Przed Kościołem przywitał Krola Imci (d) *stipante Clero Infulatus Abbas S. Georgii magni-*

(b) *Między innemi.* (c) *Niegdyś.* (ć) *Sztuką.*
(d) *Otoczony Duchowieństwem Opat S. Jerzego wspaniałą mową.*

gnifica oratione, y Mszy S. ſłuchaliśmy z dział bito po wszyſtkich bateryyach, ktorych to y ſiła bardzo y tak piękne, że pewnie rzecz rzadka do widzenia. Po Mszy S. obiechał Krol Imć po wałach Fortecy, ktora o 7. mocnych Baſtyonach y dobrze ludźmi osadzona, (e) *externa* iednak *opera* bardzo wielkie a niewszędy dokończone. Z iedney ſtrony pod ſame Baſtyony idzie odnoga Dunaiu, z drugiey w Foſsę wpada Rzeka Rab z ktorą ledwo ſię nieschodzi, y łacno by ie złączyć Rabnie, pod też Fortecę w Dunay wpadaiąca, zgoła niepodobna piękniey-ſzego mieysca y do uſortyfikowania ſposobniey-ſzego. Obiad iadł Krol Imć w Zamku w ſamey Fortecy będącym, wesoł był, y z dział przez wſzyſtek czas bito, tamżeśmy y na noc zoſtali.

Die 30. *Septembr:* We Czwartek po wyſłuchaniu Mszy S. w *Collegium* Jezuickim ktore tu dosyć piękne, obiechał Krol Imć (ę) *extra* fortecę byliśmy aż u murowanych ſłupow na granicy już Tureckiey poſtawionych dla podſłuchow.

Rewi-

(e) *Zewnętrzne iednak roboty*. (ę) *Około*.

Rewidowaliśmy mieysca y okopy, w ktorych ſtało pilnuiąc moſtu na Rabie 20. Turkow przez wſzyſtek czas, poki Wezyr był pod Wiedniem, ktory tam dopiero (f) *ſeminundus* y iako ięzyki twierdziły ranny w plecy odpoczął y zbierał rozproſzonego Woyſka reſzty.

Wyiechał Krol Imć iuż nigdzie nie uſtępuiąc z Jawrynu. Aże powziął wiadomość iako ſię obrociło Woyſko, tedyśmy ſię przez wielką odnogę, nie tam gdzie pierwey, ale niżey ku Komarze przeprawili.

Na obiad ſtanął w pewnym Zameczku w ktorym (ff) *præſidium* Niemieckie, aże iuż było poźno tameśmy obnocowali.

Die 1. *Octobr:* Stanęliśmy pod Wiswarem Zameczek nad odnogą Dunaiu, za ktorą (g) *inciaca* o pułtory mile nowe Zamki albo Vivar, w tym Wiswarze zamknęli ſię Węgrzy, maiąc y Niemiecką z Komary, bo ztamtąd miała tylko załogę.

Czaty

(f) *Wpoł-nagi.* (ff) *Garniżon.* (g) *Prawie*

Czaty iednak nasze, z wyuzdaney ſwawoli nie tylko ich inſeſtowali, ale ſzturmem dobyli przy Grodku, y padło (gg) *ab utrinque* kilkanaście trupa.

Nadiachał Krol Imć na tę Tragedyą; bo tam było w ten dzień naznaczone mieysce Obozowi (h) *Et compescuit hoc facinus* furowo y przykładnie tych ſwawolnych niecnotow ſkarać kazawszy.

Ztamtądeśmy bliſko nocowali nad Dunaiem iuż z całym Woyſkiem.

Die 2. Octobr: W Sobotę Krol Imć wiechał do Komary albo Komornu Fortecy znaczney, gdzie *præsidium* wielkie ale tylko ſame Niemieckie, Kommendantem Generał Hoffkirche. Na ſamym rogu kończącey ſię inſuły Schut.

Jeſt ta Forteca w widłach między dwiema odnogami [z ktorych w iednę wyżey trochę wpada Rzeka Wag] nie tak w przeſtronnym miey-

---

[gg] *Z obu ſtron.* (h) *Uśmierzył ten gwar.*

mieyscu, iako Schut, ale ieżeli [hh] *non supe-rat*, pewnię też (i) *non cedit commoditati* y wesołością pozycyi.

Jadł tam obiad Krol Imć z dział tam bito &c. Sztaremberg Generał Feld-Marszałek, bo mu za niewczasy Wiedeńskie konferował ten honor Cesarz Imć przy Ryńskich 100. mil: będąc tam na tenczas przyimował Krola Imci.

Wtenże dzień kazał się Krol Imć przeprawować przez most, ktoryśmy iuż gotowy zastali, naypierwey Kozakom, a potym piechocie, w nocyśmy tedy przeszli na tamtę stronę.

Die 3. *Octobr:* W Niedzielę przeprawowały się konne Chorągwie.

Die 4. *Octobr:* Ostatek Taborow staliśmy cicho nie maiąc ieszcze całey Dywizyi, czy na doł Dunaiu czyli się pod nowe Zamki obrocić.

Xiążę Lotharyński począł się przeprawować.

Die

(hh) *Nie przewyższa.* (i) *Nie ustępuie.*

Die 5. *Octobr:* We Wtorek (i) *conclusum*, żeby raczey Dunay uwalniać, ile Pan Bog pozwoli. Woyska się Cesarskie przeprawowały, a myśmy się nie daleko umknęli.

Die 6. *Octobr:* We Srzodę szliśmy cały dzień, a Woyska Cesarskie także za nami, *interim* wszystkie ięzyki upewniały, że na tey stronie znacznego Tureckiego Woyska nie masz, krom kilkuset Janczarow zostawionych *ad praesidium* miasteczka parkanu, ktore wziąść pierwsza była impreza, dla tego że między nią a Granem most był na Dunaiu.

Die 7. *Octobr:* We Czwartek ruszył się Krol Imć rano bardzo maiąc intencyą iednym ciągiem stanąć pod Parkanem y tam poczekać Xięcia Lotharyńskiego, ktory też iuż y z woyskami nadchodził.

Tym czasem kazał rekognoskować mieysce y coby za ludzie byli w Parkanie. Podeszły tedy przednie straże blisko bardzo, bo dla skry-

(i) *Ułożono.*

ſkrytey doliny nikogo nie było widać. Aliści nad mniemanie zaſtali na niey uszykowane Woyſka Tureckie, ktorych 7. Baszow wyboru ſamego było 35. tyſięcy.

Bo Wezer [ii] *ad primum nuntium*, że ſię na tę ſtronę Woyſka nasze przeprawuią, mało co w Budzie przy ſobie zoſtawiwszy, poſłał cokolwiek tylko mogł, żeby lubo do Wiwaru lubo do Parkanu poydziemy, oko mieli po nas, kommendę nad niemi miał Karameckymet Basza. Czego żaden ięzyk nie namienił, ani ſię zdało (ï) *rationabile*, żeby Wezer miał ſię tak ogołocić, niewiedząc ieszcze gdzie ſię obrociemy.

Tak wielkiey Potencyi wytrzymać rzecz była nie podobna, trzymali ſię iednak wielką rezolucyą, garścią ludzi odpor daiąc, ale nie bez ſzkody znaczney mianowicie w Dragoniach, ktorzy zſiadłszy z koni wydoſtarczyć nie mogli, nawet ſami od luźnych ktorzy byli przodem, dla mieysc pobiegli pomieszani.

Naſtę-

(ii) *Na pierwszą wiadomość.* (ï) *Rozsądnie.*

Następuie zatym noc, o wszystkim co się z przedniemi Strażami dzieie [nie wiedząc wszystko Kawalerya] bo piechoty ieszcze nasze daley niż o milę były. Ale y Turkom wyniesionym w pychę z pierwszego zdarzenia coraz posiłki przychodziły.

Z dopuszczenia tedy Bożego na ukaranie grzechow ustąpić nasi musieli y reyterować się ku piechotom, bez ktorych y Dział trudno było przy Fortelach swych stoiącego, y dosyć potężnego nieprzyiaciela zepchnąć z pola.

Opisywać (k) *Particularitates* tey potrzeby nie chcę się piorem y raczey z Lukanem (l) *Ah! potius pereant lacrimæ, pereantque querœle,*

Quid quid in hac acie gessisti Roma tenebo! *Nobilitata Clades* (l) śmiercią wielkiego Człowieka Woiewody Pomorskiego, Porucznikow Hussar-

---

(k) *Szczegolności.*
(l) *Niech raczey łzy ustaną y żale.*
Coś Rzymie zdziałał w bitwie, ja zamilczę wcale. (l) *Zaszczycona klęska'*

Hussarskich, P. Siemianowskiego y Kalinowskiego y inszych. Naywiększa iednak szkoda w Dragoniach, z ktoremi nie mało Officyerow godnych nieśmiertelney pamięci poległo.

In ipso æstu (m) poczęły piechoty nasze nadchodzić y Raytarye Cesarskie, ale że się nieprzyiaciel reiterował, a mrok też iuż padał. *Non visum quicquam* [n] Wdzień tak nieszczęśliwy *tentare*.

Umknęliśmy się tedy ku Dunaiowi y tameśmy na noc zostali.

Die 8. *Octobr:* Stało cały dzień smutne Woysko. Boga błagaiąc y dziękuiąc że rozgę grzechy karzącą spuściwszy ku przestrodzę tylko, powściągnąć raczył miłościwie, tym czasem też piechoty Cesarskie nadciągnęły.

Die 9. *Octobr:* W Sobotę po straszney ofiarze, spowiedziach SS. y adhortacyach przez Xięży y (ń) *quæ Divina* bydź mogły, ruszył się

(m) *W samym boju.* (n) *Nie zdało się czego się pokusić.* (ń) *Co się Bogu należało.*

ſię Krol Imć, pełen będąc ufności w Miłosierdziu Bożym y dobrey nadziei.

Wyszedłszy na gorę uszykował Woyſko, y tak ſzykiem naſtępować począł, aż ku Parkanowi.

Pięć było Liniy, wszędy poſiłki, piechoty z konnemi, Polacy z Niemcami, Działa wszędy między Regimentami pomieszane. Zgoła cokolwiek umieiętność y experyencya, Panu woiennemu [o] *ſuggeſſit nihil omiſſum.*

Jakośmy ſię z gory ku dolinie poczęli zmykać. Nieprzyiaciel y zwykłą pychą y ſukceſſem Czwartkowym y poſiłkami; bo mu świeże przyszły (ó) *elatus*, wyszedł znowu pod też co y pierwey Fortele.

Zaczęła ſię potrzeba (p) *& respexit Deus ſup Populum ſuum*, ktory ſię przed nim (r) *humiliavit*. Ciż Huſsarze, ktorym ſię w dzień Czwartkowy

(o) *Podała nic nieopuścił.* (o) *Nadęty.* (p) *Y weyrzął Bog na lud ſwoy.* (r) *Upokorzył.*

tkowy nie bardzo zdarzyło, naypierwsi dzieło, ale y lepszą y szczęśliwszą rezolucyą skończyli, a oraz z kilku Dział naszych Polskich, ktore na lewym skrzydle wprzedzie były, dano ognia.

Złamany tedy nieprzyiaciel, Pole trupem usłane. Wezer Sylistryiski żywcem zaraz wzięty, y nie mało znacznych.

Za ktorym sukcessem iuż się poprawić nie mogł, bo y Cesarskie Raytarye do teyże skoczyły roboty.

Rozdzielili się uciekaiący, iedni tłumem poszli za Rzekę Gran, gdzie ich nasi po trzcinach wywłocząc rąbali:

Major pars do Mostu się miała, wpadłszy między Parkan a Dunay w ciasne bardzo mieysce.

Wytrzymać Most niemogł tak wielkiemu ciężarowi. Więc że konni dla sadow, rowow, y Mieyskich wałow &c. trudno iuż za nimi go-

nić

(ś) *Większa część.*

nić mieli, doſtrzegłszy tego Krol Imć, zawsze wprzedzie y zawsze na wszyſtko oko maiący, y z Krolewiczem Imcią Oycowſkiego męſtwa naśladuiącym, a oraz y z Imć Panem Hetmanem, ktory także czynił, co należało dobremu Wodzowi w tey okazyi, przybiegli aż do ſamych ſadow, gdzie ſię ieszcze Janczarowie chcąc ſwych ſalwować ſtrzelali, y z Dział przez Dunay z Grańſkiey Fortece bez przeſtanku na naszych bito.

Ale kiedy Krol Imć Brygardom pieszym Gwardyi ſwoiey, y Krolowy Imci naſtąpić kazał, proſtośmy poszli ſadami w lewą ſtronę Miaſta, y wypędziwszy z nich Janczarow, uderzyliśmy na tych, co ſię na moſt iuż toniący napierali.

Obaczywszy nasze drugą Pallisadę, ktora tam do Dunaiu ſię przytykała, iużeśmy przechodzili, obrocili ſię na nas wielkim tłumem, ale tak Pan Bóg zdarzył, żeśmy złożywszy Piki wytrzymali.

Więc

Więc że nas z gory Miaſta bardzo rażono, poczęli żołnierze do niego wyrąbywać dziury, y wpadło ich tam kilkadzieſiąt.

Zaczym ci co w mieście zdesperowawszy, y widząc że w tych co ſię topili żadney nadziei nie było, wywieſili ze wsząd białe Chorągwie poddaiąc ſię y iuż do nas nie ſtrzelali, a myśmy ſm też dali pokoy, topiąc więcey niż przez dwie godziny, y z muszkietow y z ręczną bronią, y z Działek ktore były przy Brygardach, tych co do Moſtu zerwanego uciekali.

Przyszły potym z prawego Boku Miaſta Regimenta Cesarſkie, ktore oſtatnich iuż y nago w Dunay ſię ćisnących y moſtu przerwanego chwytaiących dotopiły y z muszkietow y z dział kartaczami dawaiąc ognia, tak, że ſię Dunay od krwie rumienił.

Tym czasem niektorzy z tychże przez przygrodek z ktorego ieszcze z deſperacyi ſtrzelali Turcy wpadli y w Miaſto nieuważaiąc, że ſię iuż było poddało, wpadła y hołota ze wszy-

ſtkie

ſtkich ſtron, iednych tedy wycięto, drugich żywiem to zebrali, ale y Miaſteczko czy złością, czy też z nieoſtrożnością zapalili y w nim ſiła bardzo ludzi, y żywności rozmaitych, ktoreby ſię były mogły Woyſku przydać.

Wszyſtek brzeg Dunaiu trupem uſłany, ale y czayki, ktore wſzyſtkie prawie zatonęły, tymże towarem napełnione y w Granie bardzo ich ſiła potonęło, co potym wyrzucaiąc woda (ś) *Manifeſtavit.* Zginęło w tey potrzebie 3 Baſzw. a dwoch ſię doſtało żywcem. Chorągwi Hetmana Koronnego.

Karamechmet poſtrzelony ledwo umknął, y to mało nieutonąwszy y z drugim Baszą.

Tak potym ięzyki czynili relacyą, że mało co z tey okazyi uszło, y to ci tylko co wcześnie pierzchnęli.

Zdobycz wielka mianowicie w koniach, ſzablach, ſtrzelbie y inszym orężu.

(ś) *Okazała.*

Die 10. *Octobr:* W Niedzielę *Te Deum Laudamus* śpiewaliśmy, z dział po trzy kroć tak w Cesarſkim iako y w naszem Woyſku uderzono; oboie Woyſka ſtanęły nad Dunaiem.

Die 11. *Octobr:* Stało Woyſko cicho, ludzie Brandeburscy pod Kommendą Generała Majora Truxesa przyszli do nas, tak piechoty iako y Dragonii [ś] *in aria* 150.

Die 12. *Octobr:* We Wtorek Imć Pan Hetman Polny, ktoremu Pan Bog po cięzkiey chorobie zdrowie wrocił, lubo ieszcze dosyć ſłaby przyiechał z Prezburga, y z nim ſiła bardzo znacznych ludzi, ktorych nam było z przeszłych okazyi (t.) *vis morbi* wydarła.

Die 13. *Octobr:* Posłowie od Tekielego Graff Humena y inni do Krola Imci przyiechali.

Die 14. *Octobr:* Staliśmy na tymże mieyscu cicho.

Die 15. *Octobr:* W Piątek ſpalono 3. hultaiow

[ś] *Około.* [t] *Tęgość choroby.*

row, u ktorych ſię Kościelne rzeczy z rabunku wsi Węgierſkich znalazły na śrzodku Maydanuu

Conclusum (tt) Moſt na Dunaiu budować y zaraz zaczęty wyżey Parkanu pod obozem, tak, żeby mu działa z Zamku Granu nie mogły ſzkodzić.

Czego iako ſię prędko dowiedział Wezer, y o imprezie Krola Imci, że proſto iść chce na niego pod Budę, widząc ſię (u) *Imparem* y nieśmieiąc (w) *ultimam tentare âleam*, ani więcey [x] *in arenam descendere* z wyprobowaną iuż Athletą, poſłał tylko ludzi y żywności do Granu, bo nowe Zamki iuż były dobrze osadzone. Część także (z) *in Præsidium* zoſtawiwszy w Budzie, ſam poszedł do Belgradu y z oſtatkiem niedobitkow, a (ż) *Victori* zoſtawił cale zwycięſtwo.

Die 16. *Octobr:* Bawarſkiey, piechoty bardzo dobrey 5000. przyszło do nas.

[tt] *Uradzono.* [u] *Niewyrownywaiącym.* [w] *Oſtatnim ważyć losem.* [x] *Na placu ſtanąć.* [z] *Na obronę.* [ż] *Zwycięzcy.*

Die 17. 17. 19. Do Wtorku Moſt budowano, ktory iak prędko dokończony, poiechał Krol Imć z kilką tyſięcy na tamtę ſtronę, upatruiąc (ź) *Commoditatem* oppugnacyi Granu, ktory oblec (a) *conclusum erat*, dla wielkiey importancyi mieysca.

Widząc nieprzyiaciel, że nieprzeliwki, zapalili ſami wszyſtkie przedmieścia, y gorę S. Tomasza Thimasberg, ktorey przed tym każde zwykło było *præsidium* bronić z przezornością tą na ktorey Forteca.

Woyſka ſię Cesarſkie poczeły przeprawować.

Die 20. 21. 22. *Octobr.* Przeprawowały ſię Woyſka, poczty brali y do expugnacyi gotowali Baterye y insze (b) *neceſsaria.*

Die 23. *Octobr:* W Sobotę zszedł z Swiata (c) *magnæ ſpei* młodzieniec Michał Morsztyn Staroście Kowalſki, ktory Kapitanem w Regimencie Gwardyi Krolowy Imci Kawalerſko

pędząc

(ź) *Mieysca do attaku.* (a) *Poſtanowiono.*
(b) *Potrzeby.* (c) *Wielkiey nadziei.*

pędząc nieprzyiaciela, skoczył z przymurku y tam się śmiertelnie *læsit* (ć) lubo tu (d) *expiravit*.

Die 24. *Octobr:* Zaczęta oppugnacya Granu albo Strygonu, albo iak zowią Niemcy Estergamu. Zbudowany ten Zamek według staroświeckiey mody, ale na gorze skalistey y wysokiey bardzo nad samym Dunaiem. Pod nim ku Dunaiowi iedną stroną w murze miasto dosyć mocne y obronne, Meczet w nim od Turkow zbudowany, drugi na Zamku w Kaplicce [e] *quondam* Chrześciańskiey, bo to mieysce, iuż od lat (ę) *in circa* 140. w rękach Pogańskich.

Die 25. *Octobr:* W Poniedziałek *continuata expugnatio*, z Dział burzących bito, breszę y ze wszystkich stron bomby w Zamek rzucano także y miny przysadzone.

Die 26. *Octobr:* Wybita Bresza w murze nie mała iednak była na dole Fossa z obydwoch

---

(ć) *Ranił się.* (d) *Skonał.* (e) *Niegdyś.*
(ę) *Około.*

ſtron podmurowana, ktoraby była do ſzturmu idącym bardzo przeszkadzała. Wielką srodze pilnością ſciſkano Zamek bo ſię wszyscy kwapili dla naſtępuiących niepogod y ſkończenie dla ułatwienia ſobie dalſzey pory.

Krol Imć ſam zawsze ordynował y całe dni trawił animuiąc prezencyą ſwą y upatruiąc z kądby łacnieysze mieysce do dania ſzturmu.

Skonfundowani tedy Turcy, ale bardziey Boſką mocą niż naſzą, wyprawili wnocy ze Wtorku na Srzodę Posła ſwego z Liſtem, daiąc ſię wmoc, y poddawaiąc ſię wielkiemu Imieniowi Krola Imci prosząc tylko o zdrowie y doſtatki ſwe.

[f] *Non visum ſpernere* ich ſuppliki, to czas ſam radził (g) *quocunque modo* ſkończyć, a do tego (h) *Magnificum erat*, y niebardzo [i] *ſolitum per deditionem* wziąść Fortecę, w ktorey

(f) *Nie zdało ſię odrzucić.* (g) *Jakimkolwiek ſposobem.* (h) *Wspaniała rzecz była.* (i) *Zwyczayna przez poddanie ſię.*

rey mieli 2. Meczety ani ſię (k) *contemnere*, godziło, bo w mieyscu dość małym a obronnym [l] *poſitione loci*, było ich więcey niż 3000. mieli dział około 40. amunicyi y żywności bardzo siła.

Więc y to ſzło w konsyderacyą, że [ł] *exemplum clementiæ* y drugich pociągnąć może.

Akceptowana tedy ich propozycya. *Interim* Xiążę Bawarſki w tenże dzień przyiechał do tąd ſię dla ſłabego zdrowia absentowawſzy.

Die 27. *Octobr:* We Srzodę przededniem naznaczył Krol Imć Kommiſſarzow do traktowania z nimi PP. Chorążych Poznańſkiego y Zatorſkiego; ktorzy konkludowali (m) *his conditionibus deditionem* 1*mo*, żeby (n) *ac nunc* puścili iednę bramę naszym.

2do

(k) *Gardzić.* (l) *Mieysca położeniem.* (ł) *Okazanie łaſkawości.* (m) *Temi warunkami poddanie ſię.*
(n) *Na tychmiaſt.*

2do Więźniow wſzyſtkich y Brańcow ktorychkolwiekby chciał zoſtać, wolnemi uczynki, a nazaiutrz z tym tylko, co ktory będzie mogł wziąść, wyszli ſkoro świt.

Weszli tedy Imć PP. Kommiſſarze w osadzoną Bramę, y z woli J. K. Mci na ktorego ſię nie poddała. Oddali Fortecę Starembergowi Generał Feldmarszałkowi Cesarſkiemu.

Przyiechał potym Xiążę Lotharyńſki y Xiążę Bawarſki widząc gotuiących ſię w drogę Turkow, ktorym Parol y ſłowo Krolewſkie dotrzymane.

Die 28. *Octobr:* Wyprowadzeni Turcy nad Dunay część Dunaiem część nad brzegiem ku Budzie.

Jeſt za co P. Bogu dziękować bo ſię ci ludzie w tak wielkiey kupie iakośmy ich widzieli y tak czerſtwo mogli długo bronić.

Krol Imć ſam widział odieżdżaiących y mowił z Wezyrem Alepſkim ktory był Kommen-

mendantem y z drugim także Baszą Meſkim. Wiechał potym do Fortece z Xięciem Lotharyńſkim [ń] *poſt reconciliationem* w Kaplicy z ktorey iuż był Meczet, Msża S. odprawiona *Te Deum laudamus* ſpiewano &c.

Die 29. *Octobr:* Woyſko ſię poczęło nazad przeprawować.

Consilium (o) Było ſtrony Thekielego z ktorym w żadne traktaty wchodzić niechcieli Cesarscy tak Xiążę Lotharyńſki tak Generał Staremberg deklarował, ktory (p) *poſt Consilium* pożegnał Krola Imci odieżdżaiąc do Wiednia.

Die 30. *Octebr:* Xiążę Kurfirst Bawarſki pożegnał Krola Imci powracaiąc nazad z ludzmi ſwoiemi.

Die 31. *Octobr:* Ruszyło ſię Woyſko y przeszliśmy przez Rzekę Gran.

Die 1. *Novembr:* Staliśmy cicho, Imć PP. He-

(ń) *Po poświęceniu.* (o) *Naradzono ſię względem.* (p) *Po Naradzeniu ſię.*

Hetmani z Generałami Cesarſkiemi umawiali ſię o mieysce w Węgrzech na odpoczynek Woyſka.

Die 2. *Novembr:* We Wtorek ruszyliśmy ſię o milę z tamtąd.

Die 3. *Novembr:* Staliśmy dla deszcza y złey bardzo przeprawy niemogąc wozow mieć wszyſtkich.

Xiążę Lotharyńſki z Generałami byli u Krola Imci na obiedzie.

Traktat o kwatery zimowe z woyſkami Cesarſkiemi umowiony y Xiążę pożegnał Krola Imci.

Die 4. 5. 6. 7. 8. *Novembr:* Szliśmy trzymaiąc ſię Rzeki Igopoli, tak iednak że ieden dzień idąc, drugiśmy zawsze ſtać musieli dla błot nieprzebytych y przepraw bardzo trudnych.

Die 9. *Novembr:* We Wtorek ſtanęliśmy nad tą Rzcką o milę od Miaſta Sycyna w ktorym *præsidium* Tureckie.

Cho-

Chorągwi dwie Uſſarſkich Imć Pana Woiewody Malborſkiego y Imć Pana Staroſty Brańſkiego bardzo dobre y ludne weszły do obozu, y z nimi kilka Chorągwi Pancernych dobrych także, y kozakow kilkanaście ſet.

Krolewicz Imć z Generałami y Indzienierami ieździł w kilkąset koni (r) rekognoſkować *poſitionem Sicinæ*, y fortyfikacye Jego, ktore lubo ſię znalazły lepsze niż udawano, (s) *conclusum* iednak dobywać go, ponieważ napomnieni poddać ſię niechcieli.

Die 10. *Novembr*: We Srzodę ruſzył ſię Krol Imć rano bardzo. Stanąwszy tedy bliſko Fortece, kazano piechotom y Kozakom ſkoczyć w przedmieścia, a w drugą ſtronę 5. Regimentow Cesarſkich poszło, ktore ſzły za nami pod komendą Generała Dynwalda.

Kiedy ſię iednak ci z daleka poczęli opreſzować. Myśmy w pierwszey Furyi przez zapa-

(r) *Zważył położenie Sycyny.*
(s) *Uradzono.*

zapalone przez Turkow przedmieścia poszli aż do ſamey Pallisady, od ktorey Turkow wyſtrzelawszy y wkilku mieyscach dziury wyciąwszy podsunęliśmy ſię pod ſáme mury nad Foſsę, ktorąśmy głębszą nad ſpodziewanie zaſtali. Tam tedy [ś] *ſubsiſtere* przyszło y czekać na Armatę, ale y ta nie zamieszkała, ſtrzelaliśmy ſię kilka godzin nie bez ſzkody z oboiey ſtrony. Bo lubo Turcy zrazu gęſto ognia dawali przeſtraszeni przecię tak niespodziewaną ręką zbroyną y odwagą cisnących ſię naszych, ſwoich gwałtem naganiaiąc poczęli ſię iuż ſłabiey bronić.

Naoſtatek Chorągwie wywiesili białe poddaiąc ſię wielkiemu Imieniowi J. K. Mci.

Forteca to lepsza niżeśmy ſię ſpodziewali. Dwoiſta Pallisada, na niektorych mieyscach troiſta, Foſſa haniebnie głęboka wodą do koła. [t]

A lubo w niektorych mieyscach dawnością mur zruynowany, wszędzie iednak w tych brze-

gach

(ś) *Zaſtanowić ſię.* (t) *Oblana.*

gach, dawszy dwoiſte klamrami miąszemi ſpiąwszy zabudowania, w przodek zaś ziemie naſasowano, tak, że y nocą, y grubością y wysokością nie tylko rownały, ale y przenoſiły mury. Baszty do koła z Flankami, dział na nich więcey niż 20. Zgoła mogli ſię bronić y potrzymać, czas nie mały, kiedyby nie (u) *żelo* dobywaiących, a co większa Imieniem niezwyciężonego Pana [w] *perterriti.*

Większa bieda była trzymać drących ſię gwałtem ludzi, fama iednak trudność przeyścia Foſsy, a potym ordynans Pańſki uſpokoił wszyſtko, bo Krol Imć uważaiąc czas bardzo ſchylony y trudność ſzturmu [x] *indulsit*, y tym ludziom na dyſkrecyą ſię Pańſką poddawaiącym.

Spuścili zaraz [z] *obsides* [ż] *& hoſtilitas ceſſavit*, bo y Bramę otworzyli, ktorą Krol Imć Gwardyi ſwoiey oſadzić roſkazał.

Nie bez ſzkody w naszych ten impet, ale

D y ko-

(u) *Zwawie.* (w) *Przelęknieni byli.* (x) *Łaſkawie darował.* (z) *Obłężeni.* (ż) *Rzeź uſtała.*

y kosztow ſamych kilkudzieſiąt, ktorzy nam ſzczerze tey roboty dopomagali.

Między inszymi Officyerami nieoszacowanego utraciliśmy Imć Pana Lanckorońſkiego Staroſtę Stobnickiego, Wielkiego męztwa y rezolucyi Kawalera, ktoremn tam zgruchotaną nogę, a trzeciego dnia urznąć muſiano.

Die 11. 12. 13. *Novembr:* Stało Woyſko odpoczywaiąc koniom, dla ktorych tam przecię nie trudno było o paszą. Tym czasem Turkom układać ſię kazano y gotować na wyiście z żonami y z dziećmi.

Ichmć PP. Hetmani W. X. Lit: z Xięciem Podkanclerzem y inszemi Pany Litewſkiemi przyiechali do Krola Imci Woyſka ſwoie o kilka mil zoſtawiwszy.

Od Thêkielego. Znowu przyiechali Kommiſſarze o medyacyą y protękcyą ſupplikuiąc Krolowi Imci.

Wię-

Więcey w tym ſtoletnim rękopismie niemasz. można ſię domyślać, że albo ten zacny y pilny Officyer umarł, albo ten od ktorego mam dany sobie Dyaryusz, ten kawałek tylko miał od Przodkow ſwoich rąk iego doszły.



Omyłki znacznieysze w druku

Na karcie

5. wierszu 14. od Ołomuńca *popraw* do
22. *Stelali* popraw *Strzelali*

Karta	Wiersz	Omyłka	Poprawa
11.	12.	prebierał *popraw*	przebierał
10.	(n)	*Cesarski* popraw	*Cesarskich*
16.	9.	tego, śmy, *popraw*	tegośmy
	10.	mieysou	mieyscu
27.	10.	*Greganum*	*gregarium*
	11.	*consilio*	*consilio*
30.	13.	20. ludzi	20,000. ludzi
	6.	*cuniculus*	*cuniculis*
	16.	przyczyną był	przyczynił
32.	11.	Kemberg	Homberg
33.	3.	Laszcz	Łaszcz
34.	1.	Zwod	z wód
35.	10.	*hybernara*	*hybernare*
	(a)	*Zimował*	*Zimować*
36.	13.	zbywał	bywał
37.	11.	Rabnie	Rabę
38.	12.	wpadaiąca	wpadaiącą
	2.	20. Turkow	20,000 Turkow
	5.	*seminundus*	*seminudus*
	17.	*ciaca*	*circa*
	19.	miała	mila
40.	7.	100. mil	100 tysięcy
	16.	Dywizyi	decyzyi
42.	10.	Karameckymet	Karamechmet
43.	14.	*qi œrele*	*querelæ*
	15.	*tenebo*	*tacebo*
	(l)	*y żale*	*y ustaną żale*
44.	8.	*quiequam*	*quidquam*
45.	9.	*suggeffit*	*suggessit*
	16.	*sup*	*super*
48.	4.	w mieście	w mieście byli
49.	2.	żywiem to zebrali	żywcem rozebrali

Na karcie	wierszu		poprawa
	3.	z nieoſtrożnością	z nieoſtrożności
	7.	czayiki	czaiki
	11.	żywiem	żywcem
50.	6.	Nomendą	Komendą
	8.	*aria*	*circa*
	16.	Humena	Humenai
	18.	Piętek	piątek
	(t)	Tęgoſt	tęgość
51.	3.	*Conclnsum*	*conclusum*
	10.	*alcam*	*aleam*
	11.	wybrobowaną	wyprobowaną
52.	2.	kcory	ktory
	9.	Thimaoberg	Tomsberg
53.	10.	w kaplicce	z kaplice
		bito, breſsę	bito breſzę
54.	4.	kwapill	kwapili
	17.	*crut*	*erat*
55.	7.	*clewentiæ*	*clementiæ*
		drugali	drugich
	8.	tedy iedy ich	tedy ich
	15.	konkludomali	konkludowali
	16.	*ac nunc*	*ex nunc*
56.	2.	ktorychkolwiek	którykolwiek
	7.	nie podałała	Imie poddała
	18.	czerſtwo	czerſtwi
	19.	widzrał	widział
57.	1.	Merſkim	Mieyrſkim
	13.	rdieżdżaiąc	odieżdżaiąc
	(p)	Narodzeniu	naradzeniu
58.	15.	Jgopoli	Jppoli
59.	19.	oppreszować	approszować
61.	3.	nocą	mocą
	(u)	zwawic	żwawością
62.	1,	kosztow	Kozakow.